



„Ten problem dotyczy nie tylko Iławy”. Ratusz i CUS odnoszą się do koczowiska przy iławskim dworcu

data aktualizacji: 2026.09.16



Na początku września opublikowaliśmy materiał, w którym [nasza Czytelniczka bez ogródek pokazała, jak wygląda otoczenie wiaty rowerowej tuż przy iławskim dworcu](#). Zamiast turystycznej wizytówki miasta, którą miał być zmodernizowany kosztem wielu milionów złotych Plac Iławskich Kolejarzy, podróżnych witały śmieci, niedopałki i nieprzyjemny zapach. Okazało się, że z zadaszanej przestrzeni dla jednośladów osoby w kryzysie bezdomności zrobiły sobie prowizoryczne schronienie.

Kto dba o porządek w tym miejscu i dlaczego tak trudno ostatecznie rozwiązać ten problem? Zgodnie z zapowiedzią dziś publikujemy wyjaśnienia w tej sprawie z Urzędu Miasta w Iławie oraz Centrum Usług Społecznych.

- O kwestie utrzymania czystości zapytaliśmy w ratuszu. Z odpowiedzi wynika, że teren nie jest pozostawiony samemu sobie, a harmonogram prac jest ściśle określony. Mariola Figurska, starszy inspektor w Wydziale Bieżącego Utrzymania i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w

Łławie, przekazała:

"Utrzymaniem czystości na terenie Placu Kolejarzy przed dworcem kolejowym w Łławie zajmuje się Zakład Komunikacji Miejskiej Spółka Sp. z o.o. Plac Kolejarzy sprzątany jest systematycznie, zaś kosze w sezonie letnim opróżniane są codziennie. Wiaty kilka razy w roku myte są mechanicznie, łącznie z usuwaniem nieustannie malowanego graffiti."



- Dlaczego więc, mimo sprzątania, w tym miejscu tak często widywane są śmieci, porzucane rzeczy i niedopałki? Tu przechodzimy do znacznie bardziej złożonego problemu społecznego. Dyrektor Centrum Usług Społecznych w Łławie Grażyna Kemska przyznaje, że sytuacja jest doskonale znana, a teren znajduje się pod stałą obserwacją placówki. Podkreśla jednak, że specyfika samego dworca naturalnie przyciąga tego typu zjawiska.

"Sytuacja osób w kryzysie bezdomności przebywających w okolicach dworca PKP w Łławie jest stale monitorowana przez tutejsze Centrum. Okolice

dworców kolejowych to miejsca niezwykle newralgiczne, problem ten dotyczy większości miast w Polsce, nie tylko Iławy. Bliskość węzła komunikacyjnego sprawia, że w tych rejonach naturalnie gromadzi się więcej osób w kryzysie bezdomności. Część z nich wysiada w Iławie z własnej woli, inni są przymusowo wypraszani z pociągów przez obsługę z powodu braku ważnego biletu na przejazd" - komentuje Grażyna Kemska.

Wielu mieszkańców zadaje sobie pytanie, dlaczego służby po prostu nie przeniosą tych osób w inne, bardziej odpowiednie miejsce. Odpowiedź tkwi w obowiązujących przepisach.

Dyrektor CUS precyzuje:

"Pracownicy socjalni CUS regularnie monitorują sytuację na miejscu i podejmują działania o charakterze pomocowym. Należy jednak stanowczo podkreślić, że osoby w kryzysie bezdomności są osobami wolnymi i mają prawo do swobodnego przemieszczania się. Zgodnie z obowiązującym prawem żadna instytucja pomocowa nie ma uprawnień do zmuszania kogokolwiek do zmiany miejsca pobytu czy przymusowego usunięcia z przestrzeni publicznej. Takie kompetencje, w ściśle określonych przypadkach naruszenia porządku lub prawa, posiadają wyłącznie służby porządkowe np. policja."

Pomoc jest dostępna, ale haczyk tkwi w tym, że wymaga ona chęci współpracy i zmiany dotychczasowych nawyków. Dla wielu to przeszkoda nie do przeskoczenia, przyznaje przedstawicielka CUS w Iławie.

"Podczas interwencji pracownicy socjalni każdorazowo oferują tym osobom realne wsparcie, w tym przede wszystkim możliwość skierowania do

schroniska, gdzie mają zapewniony dach nad głową, ciepły posiłek i pomoc specjalistów. Niestety, w większości przypadków spotykamy się z odmową przyjęcia tej pomocy. Pobyt w placówce wiąże się z koniecznością przestrzegania bezwzględnego zakazu spożywania alkoholu oraz dostosowania się do obowiązującego regulaminu. Dla wielu osób przebywających w rejonie dworca warunki te są, niestety, barierą nie do zaakceptowania" - mówi dyrektorka ławskiego CUS.

Mimo tych ograniczeń instytucja zapewnia, że będzie regularnie sprawdzać ten teren.

"Mimo tych trudności nie rezygnujemy z działań. Pracownicy socjalni będą nadal regularnie kontrolować rejon dworca, oferować pomoc i współpracować ze służbami porządkowymi, aby w granicach naszych możliwości prawnych dbać o bezpieczeństwo i wsparcie potrzebujących" - podsumowuje Grażyna Kemska.

Red. Info Ława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82961-ten-problem-dotyczy-nie-tylko-ilawy-ratusz-i-cus-odnosza-sie-do-koczowiska-przy-ilawskim-dworcu>